

GAZETA USTROŃSKA

Nr 44 (481)

2 listopada 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ LAURENTA

25 października dokonano uroczystego otwarcia Salonu Fryzjerskiego Laurent, mieszczącego się przy ul. Daszyńskiego 12, w miejscu dawnego kina „Uciecha”. Od godz. 16.00 zebranych gościom prezentowały się 4 modelki we wspaniałych kokach oraz 2 znakomicie uczesanych modeli. Chwilę później w Salonie pojawił się sam pan Laurent - Lider Fryzjerstwa Polskiego, który pozytywnie ocenił pracę ustrońskich fryzjerów.

Zdobyć licencję Laurenta nie jest łatwo, a jej wykupienie to dopiero pierwszy krok do sukcesu. Zdecydowali się na to państwo Jan i Marzena Podzorscy, by, jak twierdzą, poprowadzić w pełni profesjonalny Salon Fryzjerski, oferujący usługi na najwyższym poziomie.

- Jeśli chodzi o moje włosy, to stawiam na jakość i dlatego będę tu stałym gościem - twierdzi jedna z klientek. - Laurent to dobra, sprawdzona marka i nie widzę powodu, żeby eksperymentować. Przychodząc tutaj będę pewna efektu, a poza tym miło wiedzieć, że w podobnych salonach czeszą się panie należące do krajowej elity - aktorki, kobiety sukcesu.

Na swoją renomę Laurent zapracował dbałością o profesjonalizm. Nauczył się tego podczas pracy w Paryżu i właśnie tam czerpał wzorce od mistrzów. We wszystkich salonach firmowanych jego nazwiskiem pracują przeszkoleni fryzjerzy, którzy podczas kursów musieli wykazać się wiedzą teoretyczną i praktycznymi umiejętnościami.

- Ceny usług są u nas zbliżone do cen w innych zakładach fryzjerskich, jednak u Laurenta wykonuje się je wszystkie na produktach droższych i mających skrócony czas działania - tłumaczy M. Podzorska - To bardzo istotne dla naszych klientów, bo po pierwsze: mogą wyjść z naszego salonu już po godzinie, a nie po 2, 3, jak to jest w tradycyjnych zakładach, a po drugie: struktura włosa jest mniej narażona na uszkodzenia.

Salony Fryzjerskie Laurent to nie tylko strzyżenie, modelowanie, farbowanie. To miejsce, do którego przychodzimy ze swoimi włosami, jak do lekarza. Fryzjerzy badają najpierw

(cd. na str. 2)



Jesienne liście to też odpady komunalne.

Fot. W. Suchta

POWRACAJĄCY TEMAT

26 października odbyła się 24. sesja Rady Miasta. Obrady prowadziła przewodnicząca RM Emilia Czembor.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłej radnej Heleny Wierzbnowskiej.

Sporo dyskusji wywołała informacja o gospodarce odpadami komunalnymi w naszym mieście. Głównie zastanawiano się nad tym, jak poradzić sobie z niepłacącymi za wywóz właścicielami

(cd. na str. 4)

ZAPROSZENIE NA BIEG

4 listopada odbędzie się XI Bieg Legionów. Ta ciesząca się dużą popularnością impreza organizowana jest zawsze w sobotę poprzedzającą Święto Niepodległości. W tym roku zawodnicy wyruszą na trasę o godz. 11.00 ze stadionu KS Kuźnia i powrócą na umieszczoną tam linię mety po przebiegu 10 km wzdłuż Wisły. Bliższych informacji udziela organizator - Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, tel. 854-35-71. Zgłosić można się przed startem wpłacając wpisowe w wys. 7 zł. Zawodnicy zapewniony mają posiłek regeneracyjny, napoje, upominki, a zwycięzcy - medale i nagrody rzeczowe.



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH

**w systemie
eksternistycznym**

Zapisy:

- ☐ Cieszyn (ZSO im. M. Kopernika) - sekretariat; codziennie w godz. 15.00 - 17.00.
- ☐ Ustroń (ZS Technicznych)

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153,
0-604 273920, 033/8145444

Początek nowego semestru
2 grudnia 2000 r.



OŚRODEK MEDYCyny PREWENCYJNEJ I OPIEKI KOMPLEKSOWEJ

USTROŃ, ul. Ogrodowa 6, tel./fax (033) 854 37 33
UWAGA RODZICE!

Nieodpłatne badania dzieci pod kątem wad postawy
(Umowa ze Śląską Regionalną Kasą Chorych w Katowicach)

Zapraszamy w każdą środę od godz. 17.00 do 18.00

w Ośrodku Medycyny Prewencyjnej w Ustroniu, ul. Ogrodowa 6
(na sali gimnastycznej).

Konieczne skierowanie od Lekarza Rodzinnego

GIMNASTYKA KOREKCYJNA POD FACHOWYM NADZOREM

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ LAURENTA

(cd. ze str. 1)

strukturę włosów i jeśli nie jest w najlepszej kondycji, aplikują kompres, odżywkę, wzmacniają ją na całej długości. Dopiero z tak przygotowanych włosów tworzy się odpowiednią fryzurę.

- Klient nie zawsze wie, co jest dla niego najlepsze i my jesteśmy po to, żeby mu doradzić - stwierdza J. Podzorski - Mając wiedzę, którą zdobyliśmy podczas profesjonalnych szkoleń, możemy wybrać to co jest najlepsze do konkretnego rodzaju włosów. Efekt końcowy jest połączeniem oczekiwania klienta, jego gustów z naszą fachową wiedzą i doświadczeniem.

Podczas wspomnianych szkoleń największą uwagę zwraca się na strukturę i wygląd włosów. Pierwsze z nich - organizowane przez firmę Wella, jedną z najlepszych firm produkujących kosmetyki dla włosów - przygotowuje przyszłych mistrzów fryzjerstwa teoretycznie. Pracownicy Welli - najwyższej klasy fachowcy - przekazują wiedzę, zdobytą przez firmę w ciągu wielu lat badań.

- Niszczy włosy kosmetyk niskiej jakości i źle zastosowany, tego nas nauczono podczas szkoleń - wyjaśnia M. Podzorska - Niektóre klientki martwią się, że farba, czy trwała ondulacja może zaszkodzić ich włosom. Ale tak dzieje się tylko wtedy, gdy fryzjer wykona swoją pracę niedokładnie, niestarannie. Dobry kosmetyk, odpowiednio zastosowany poprawia strukturę włosów, wzmacnia, dodaje im życia i blasku. My, dzięki szkoleniom wiemy, jak to się robi.

Podczas pierwszego szkolenia uczestnicy uczą się o strukturze, łusce włosowej, a nawet o procesach zachodzących w komórkach. Z takimi podstawami można przystąpić do nauki praktycznej. Wówczas w roli klientów występują nie modelki, a ochotnicy i dzięki temu szkolenie odbywa się w warunkach

zblizonych do tych, w których przyjdzie pracować we własnym Salonie. Na różnych włosach - krótkich, długich, zadbanych lub zniszczonych wykonuje się ćwiczenia przedstawione wcześniej podczas wykładów.

- W każdej chwili mogliśmy zadać pytanie, poprosić o radę - wspomina pani Marzena - Okazało się, że zabieg wykonywany ściśle według wskazówek udaje się zawsze i za każdym razem daje pożądane rezultaty.

- Nie ćwiczymy na naszych klientach, bo wszystkiego, co trzeba wiedzieć, nauczyliśmy się podczas szkoleń - dodaje pan Mariusz - Jesteśmy uczuleni na wszystkie szczegóły, niczego nie pomijamy i dzięki temu klienci są zadowoleni.

Druga część szkolenia odbywa się w Salonie pana Laurenta, który pozwala praktykować u siebie przez dowolną ilość czasu. W salonie Lidera Polskiego Fryzjerstwa ustronscy mistrzowie grzebienia współpracowali z najlepszymi fachowcami, ucząc się różnych technik, sztuczek, radząc się w wielu sprawach. Jednak czesania koków pan Laurent uczył osobiście. To wytworne uczesanie - kwint esencja elegancji - jest jego dumą i znakiem firmowym. Tym większej wagi nabiera dobra ocena, jaką pan Laurent wystawił kokom uczesany w Ustroniu.

- Z doświadczenia wiemy, że w Ustroniu jest wiele osób, które chcą być ostrzyżone i uczesane profesjonalnie - twierdzi pani Marzena - To nieprawda, że w mniejszych miastach tego typu salony, nie są potrzebne. Obecnie panie, a w coraz większym stopniu również panowie, dbają nie tylko o dobry, ale też zdrowy wygląd swoich włosów. Możemy im to zapewnić.

Nowo otwarty Salon Fryzjerski Laurent, mieści się w samym centrum miasta, a przechodząc ulicą Daszyńskiego trudno nie zauważyć charakterystycznych eleganckich liter umieszczonych na budynku, który stanął w miejscu dawnego kina. Warto tam zajrzeć. Wnętrze urządzone ze smakiem, starannością, a zharmonizowana, pastelowa kolorystyka działa kojąco i relaksująco. Teraz wystarczy już tylko spokojnie zasiąść na fotelu i oddać się w ręce profesjonalistów.

- Przychodziłam tu systematycznie, jeszcze zanim salon fryzjerski otrzymał licencję Laurenta - stwierdza stała klientka. - Teraz tym bardziej nie zamierzam zmienić swojego fryzjera. Dla mnie osobiście bardzo istotny jest fakt, iż w jednym miejscu mogę nie tylko obciąć włosy i wspaniale się uczesać, ale również skorzystać z solarium i z usług kosmetyczki.

Wszyscy odwiedzający firmę państwa Podzorskich twierdzą, że to salon, który można nazwać w pełni profesjonalnym. Jego atutem jest kompleksowość i najwyższa jakość. (m)



Podczas uroczystego otwarcia Salonu Laurent. Na zdjęciu sam mistrz Laurent (stoi w środku), właściciele Salonu (pierwsz z prawej) oraz modelki i modele.

TO I OWO OKOLICY

W Wiślicy powstała kaplica, która jest pamiątką wizyty papieża Jana Pawła II w Skoczowie. Główny element stanowi drewniany krzyż i ołtarz z Kaplicówki, gdzie Ojciec Święty odprawił mszę świętą.

Bank Spółdzielczy w Cieszyń nie jest najstarszą tego rodzaju placówką na Śląsku Cieszyńskim. Działa od 1873 r. Kontynuuje tradycje Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek.

W Końcyczach Małych odbyła się kolejna ogólnopolska wystawa drobnego inwentarza. Zaprezentowano wiele gatunków ptactwa i zwierząt hodowlanych. Atrakcją były strusie emu, czarne labędzie, kucyki i papugi ara z pobliskiego mini-zoo.

Ochotnicza Straż Pożarna w Cieszyń-Bobru jest spadkobierczynią 130-letnich tradycji pożarnictwa nad Olzą. Należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Liczy 50 ochotników.

Włóknooszek płaczący jest grzybem pasożytującym na starzych drzewach. Niektóre okazy mają średnicę nawet 50 cm. Rośnie w istebniańskich drzewostanach. Występuje w małych ilościach.

+ SYSTEMY ALARMOWE + ALARMY BLOKADY PROMOCJA

+ AUTO - ALARM
+ C. ZAMEK
395 zł

Ustron, ul. Czereśniowa 4
tel. 0503 839 219

Centrum Edukacyjne

Libra

ul. A. Brody 4, Ustron

TESTY

Z JEZYKA ANGIELSKIEGO

SPRAWDŹ SWÓJ POZIOM
ZNAJOMOŚCI JEZYKA ANGIELSKIEGO
NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ

www.libra.edu.pl

KRONIKA MIEJSKA

Uczniowie II klas Gimnazjum nr 2 w Ustroniu wraz z nauczycielem fizyki i techniki Wieńczysławą Chybiorz składają podziękowania Romanowi Kubali oraz Zygmunutowi Molinowi za umożliwienie zwiedzania swoich zakładów.

Nowożeńcy:

Beata Rydel, Ustron i Arkadiusz Szturc, Ustron
Jadwiga Zielińska, Ustron i Wojciech Smolorz, Orzesze
Beata Wysłych, Ustron i Dariusz Cieślak, Ustron
Dorota Turoń, Ustron i Mariusz Szwarnowiecki, Pszczyna
Anna Jaworska, Ustron i Marcin Małyjurek, Goleszów



Uroczyste obchodzono jubileusz 50-lecia ustronńskiego technikum. Była to także okazja do uhonorowania zasłużonych nauczycieli. Na zdjęciu dyr. Tomica wręcza list gratulacyjny Pawłowi Bróddzie. Szerzej o jubileuszu w następnym numerze GU. Fot. W. Suchta

24 października odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła Unii Wolności w Ustroniu. Uczestniczył w nim senator Janusz Okrzesik. Oceniono wybory prezydenckie, omawiano też sprawy związane ze zbliżającym się zjazdem regionalnym i kongresem krajowym UW. J. Okrzesik zrelacjonował zainicjowaną przez UW akcję zbierania podpisów popierających inicjatywę utworzenia Fundacji Edukacji Narodowej, wyraził też zadowolenie z dużego zainteresowania nią mieszkańców Ustronia, szczególnie środowiska nauczycielskiego.

Podczas zebrania dokonano wyboru Zarządu Koła UW w Ustroniu. Przewodniczącym ponownie został Zdzisław Kaczorowski, wiceprzewodniczącą wybrano Emilię Czembor, w skład Zarządu weszli również: Irena Pawelec, Sylwia Gogółka i Jerzy Jurczyński. Na listopadowym zjeździe regionalnym UW w Katowicach koło z Ustronia reprezentować będą: I. Pawelec, S. Gogółka, Z. Kaczorowski i starosta cieszyński Andrzej Georg.

Ci, którzy od nas odeszli:

Karol Kobiela	lat 49	ul. Daszyńskiego 39
Karol Marek	lat 76	os. Manhattan 7/64
Ernestyna Kisiała	lat 75	ul. Cieszyńska 35
Zygryda Bąkosz	lat 60	os. Manhattan 10/44

Ks. kan. Antoniemu Sapocie, ks. Zygmunutowi Siemianowskiemu, Estradzie Ludowej „Czantoria”, lekarzom, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym i delegacjom serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz liczny udział w ceremonii pogrzebowej naszej ukochanej Mamy, Babci, Teściowej

Śp. Ernestyny Kisiała

składa Rodzina

KRONIKA POLICYJNA

19.10.2000 r.

O godz. 19.30 mieszkaniec Ustronia zgłosił kradzież roweru górskiego. Syn zgłaszającego postawił rower przed szkołą i stamtąd zniknął.

21.10.2000 r.

O godz. 10 mieszkanka Ustronia zgłosiła, że podczas zakupów w sklepie ktoś skradł jej z torebki portfel z dokumentami i pieniędzmi.

21.10.2000 r.

O godz. 16.20 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską ford mondeo kierowany przez mieszkańca Sosnowca zderzył się z mazdą należącą do mieszkanki Chorzowa. Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia.

21.10.2000 r.

O godz. 18.30 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Akacjowej kierujący oplem mieszkaniec Zabrze wymusił pierwszeństwo przejazdu na fordzie kierowanym przez mieszkańca Kacwina i doprowadził do kolizji drogowej.

23.10.2000 r.

O godz. 18.40 na ul. Kościelnej zapalił się samochód daewoo espero należący do mieszkańca Ustronia. Spłonęła komora silnika. Prawdopodobnie przyczyną było niedogaszone ognisko, nad którym zaparkowano samochód.

24/25.10.2000 r.

W nocy ktoś usiłował włamać się do baru „Stodoła pod lipami”. Uszkodzono jedynie drzwi wejściowe. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

20.10.2000 r.

Interweniowano przy ul. Konopnickiej, gdzie w godzinach popołudniowych z chodnika zabrano nietrzeźwego mężczyznę. Przewieziono go do domu.

20.10.2000 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano mieszkańca Bielska - Białej - właściciela forda fiesta, który zaparkował na skrzyżowaniu przy wjeździe na os. Centrum.

20.10.2000 r.

Przeprowadzono nocny dyżur z policją.

21.10.2000 r.

Zwrócono właścicielowi znalezione wcześniej w Parku Lazarów dokumenty - dowód osobisty, paszport, książeczkę usług medycznych.

22.10.2000 r.

Na wniosek mieszkańców ul. Nadrzecznej nakazano zagaszenie dużego ogniska na jednej z posesji.

23.10.2000 r.

Wspólnie z policją interweniowano na ul. A. Brody, gdzie leżał nie-

trzeźwy, pokrwawiony mężczyzna. Przy pomocy przechodniów ustalono jego adres zamieszkania. Zabrali go funkcjonariusze ustronńskiego komisariatu.

23.10.2000 r.

Otrzymał ogłoszenie od mieszkańców ul. Jodłowej, że na jednej z posesji leży padła sarna. O pomoc zwrócono się do łowczego i zwierzę zostało zabrane.

24.10.2000 r.

Przeprowadzono szczegółową kontrolę porządkową w Nierodzimiu. Sprawdzano posiadanie umów i rachunków za wywóz śmieci i nieczystości płynnych przez właścicieli posesji przy ulicach: Zabytkowej, Wiklinowej, Wiejskiej, Harbutowickiej, Wąskiej, Katowickiej. W dwóch przypadkach nakazano zgłoszenie się na komendę SM z podpisanymi umowami i rachunkami.

25.10.2000 r.

Otrzymał ogłoszenie o zakłócaniu porządku publicznego przez grupę młodzieży w Parku Lazarów. Wylegitymowano kilkanaście osób popijających piwo. Skończyło się na upomnieniu. (mn)

WIELKA SPRZEDAŻ PREMIOWA

RSP Jelenica

Ustron ul. 3 Maja 44

Czas trwania

od 21 października do 31 grudnia



Cenne nagrody:

Pralka

Telewizor

Chłodziarko-zamrażarka

Odkurzacz
x3

Czajniki
bezwzględowe
x20

Radiostudniki
x10

Telefony komórkowe
z aktywnością
x50

Co zrobić aby wygrać?!

- Zakupić towar za sumę min 50 zł jednorazowo w sklepach RSP: ul. 3 Maja 44 - ogólnospółdzielczy, młynskim, delikatesowym ul. Skoczowska 76 - monopolowo-spożywczym
- Wypełnić kupon konkursowy i wrzucić do urn znajdujących się w sklepach
- Losowanie nagród odbędzie się 14 stycznia 2001 na terenie Centrum Handlowego RSP Jelenica przy ul. 3 Maja 44 od godz 13.00
- Wszelkie informacje dotyczące sprzedaży premiowej dostępne są pod nr telefonu 033 857 02 02

POWRACAJĄCY TEMAT

(cd. ze str. 1)

kampingów oraz czy należy uchwalać górną stawkę ceny wywozu odpadów komunalnych. **Tomasz Szkaradnik** pytał jak realizowane jest wykonanie zastępcze w stosunku do właścicieli domków letniskowych i jakie jest uzasadnienie pobierania zróżnicowanych niższych opłat od rolników. **Tomasz Dyrda** zaproponował, by zrezygnować z uchwalania górnych stawek opłat za wywóz śmieci. **Ryszard Banszel** zastanawiał się natomiast, czy nie jest korzystniejsze pobieranie opłat od ilości wywiezionych śmieci. Dla **Jacka Kamińskiego** sprawa podrzucania śmieci w Ustroniu wiąże się z systemem pobierania opłat od ilości śmieci w gminach ościennych. Kilka pytań do władz miasta skierował **Stanisław Malina**, który chciał się dowiedzieć o ile zmalały koszty wywozu po uruchomieniu stacji przeładunkowej, ile trzeba zapłacić za worek wywiezionych liści oraz dlaczego popiół planuje się wywozić tylko raz w miesiącu. **Andrzej Gluza** zapytał ilu mieszkańców jest objętych umowami na wywóz śmieci.

Burmistrz **Jan Szwarc** odpowiadał, że problem domków letniskowych, których właściciele nie płacą za wywóz śmieci jest bardzo skomplikowany. W Ustroniu jest około 800 nielegalnych budowli tego typu. Bardzo trudno cokolwiek wyegzekwować od ich właścicieli, którzy często twierdzą nawet, że śmieci wywożą ze sobą do miejsca stałego zamieszkania. Jeżeli miasto zdecyduje się na pobieranie opłat od ilości wywożonych śmieci to można się liczyć z większą ilością podrzuconych śmieci. Nie stosowanie górnych stawek jest kwestią do dyskusji, burmistrz skłaniał się do uchwalenia takiej stawki. Do pytań ustosunkował się również prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego **Alojzy Sikora**. Proponowany przez Przedsiębiorstwo Komunalne wzrost opłat za wywóz śmieci wiąże się ze wzrostem ilości śmieci. Stale też wzrasta ilość śmieci podrzuconych oraz ilość śmieci w koszach na mieście. Najbardziej rosną wskaźniki ilości śmieci w Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” i w budynkach ADM. Na wzrost ceny wpływ ma także stale rosnąca cena paliwa i inflacja większa od przewidywanej. Przedsiębiorstwo oferuje swe usługi poza Ustroniem i tam pobiera 5,5 zł od wywiezionego kubła. Rolnicy faktycznie wywożą śmieci mniej o około 0,5 m³ odpadów rocznie i stąd niższa cena. Popiół będzie wywożony dwa razy w miesiącu. Po uruchomieniu stacji przeładunkowej cena obniżyła się o 30 gr od mieszkańca. Za wywóz liści płaci się dodatkowo - za worek tyle co za kubel śmieci. Cena ta spadnie do ok. 3 zł po uruchomieniu kompostowni. Przedsiębiorstwo Komunalne wywozi śmieci od 15.500 mieszkańców Ustronia.

Na sesji obecny był zajmujący się wywozem odpadów komunalnych **Leon Troszek** i do niego pytanie skierowała **Joanna Kotarska**. Radna pytała dlaczego firma L. Troszoka Tros-Eko nie korzysta z usług stacji przeładunkowej.

Ponieważ koszt składowania na stacji jest wyższy niż koszt wywieżenia od razu na wysypisko do Jastrzębia, odpowiadał L. Troszek. Posiadając nowoczesny sprzęt korzystanie ze stacji jest nieopłacalne. Tros-Eko to firma dochodowa, wywożąca śmieci z okolicznych gmin, w Ustroniu wywozi tylko około 5%.

W związku z tym T. Dyrda pytał dlaczego jest to zaledwie 5% skoro mieszkańcy mogą zawierać umowy na wywóz z dowolną firmą. Zdaniem L. Troszoka wynika to ze zdezorientowania. Niektórzy myślą, że muszą umowę zawierać z Przedsiębiorstwem Komunalnym. Tros-Eko planuje w najbliższym czasie szersze wejście na rynek wywozu odpadów w Ustroniu. Tros-Eko odbiera liście i popiół od swych klientów za darmo.

R. Banszel stwierdził, że ci którzy podpisali umowę z Tros-Eko mieli już dwie kontrole straży miejskiej. **Maria Tomiczek** zauważyła na to, że bywa tak, iż osoby rozwiązują umowę z Przedsiębiorstwem Komunalnym i nie zawierają nowej umowy z innym przedsiębiorstwem, a śmieci podrzucają.

Jan Drózd stwierdził, że co roku powtarza się temat podrzuconych śmieci. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby straż miejska przeszła od posesji do posesji i skontrolowała systematycznie całe miasto.

Obecny na sesji komendant straży miejskiej **Jacek Tarnawiecki** poinformował, że prowadzone są kontrole. Trudno udowodnić komuś, że śmieci podrzuca. Praktycznie jest to możliwe tylko wtedy, gdy złapie się kogoś na gorącym uczynku.

T. Szkaradnik pytał ile kosztowała stacja przeładunkowa i czy był sens jej budowania.

- **Przerabialiśmy już wszystkie sposoby wywozu śmieci** - mówił **Józef Waszek**, który stwierdził także, że na całym świecie na śmieciach zarabiają firmy prywatne. Co do stacji przeładunkowej, to był przeciwny temu pomysłowi, niestety wtedy twierdzono, że jest to inwestycja konieczna. J. Waszek zauważył także, że nie można co kadencję RM zmieniać gospodarki odpadami w mieście.

Burmistrz informował, że stacja przeładunkowa kosztowała 1.700.000 zł i do tej pory miasto spłaca kredyt.

Wiktor Pasterny przedstawił przykład Brennej gdzie ze śmieci z kampingów uporano się w ten sposób, że za ich wywóz odpowiedzialny jest właściciel posesji, na której kamping stoi. Potwierdził to L. Troszek, iż faktycznie tak jest w okolicznych gminach.

J. Kamiński zapytał L. Troszoka od ilu mieszkańców Ustronia jest w stanie odbierać śmieci i czy segregacja przynosi mu zyski.

- **Możemy obsłużyć tylu mieszkańców ilu się do nas zgłosi** - odpowiadał L. Troszek. - **Natomiast segregacja jako taka zysków nie przynosi. Środki uzyskane ze sprzedaży odpadów segregowanych pokrywają jedynie koszty paliwa.**

Krytycznie do przedstawionych radnym materiałów odniosła się E. Czembor. Znalazło się w nich trochę nieścisłości. Przewodnicząca RM stwierdziła także, że Ustroń był jednym z pierwszych miast wprowadzającym segregację śmieci. Teraz pozostaje w tyle za innymi gdy chodzi o gospodarkę odpadami.

Do kwestii uchwalenia górnych stawek za wywóz śmieci powrócił **Kazimierz Stolarczyk**, który stwierdził, że skoro jest kapitalizm, to nie trzeba się go obawiać i należy uwolnić ceny. Najlepiej cenę reguluje rynek.

J. Kotarska zaproponowała, by radni wypowiedzieli się, czy należy zrezygnować z górnych stawek opłat za wywóz odpadów. Jeżeli radni stwierdzą, że ceny należy uwolnić nie będzie sensu przygotowywać odpowiedniej uchwały na następną sesję.

Przed uwalnianiem cen przestrzegali T. Szkaradnik. Byłoby to rozwiązanie zbyt radykalne i mogłoby przynieść niepożądane skutki, a przede wszystkim wykluczyłoby możliwość uchwalenia wykonania zastępczego.

Przeciwny uwalnianiu cen był również S. Malina. Być może z ekonomicznego punktu widzenia segregacja jest obecnie nieopłacalna, ale nie wolno z niej zrezygnować.

Innego zdania był T. Dyrda, który stwierdził, że segregacja nie jest celem samym w sobie. Celem jest wywieżenie śmieci z miasta. Uchwalona górna stawka zbyt niska, doprowadzi do tego, że nadal śmieci wywozić będzie spółka Przedsiębiorstwo Komunalne, a jeżeli przyniesie to straty, to pokryje je miasto jako jedyny udziałowiec tej spółki.

Propozycję T. Szkaradnika, by jednak uchwalić górną stawkę poparł burmistrz J. Szwarc, który dodał także, że nie wolno zaniechać segregacji, bo jest to też kwestia edukacji.

- **Nie da się przeliczyć dokładnie kubła śmieci na złotówki** - mówił J. Szwarc.

Większością głosów radni zdecydowali, że zostanie podjęta uchwała o ustaleniu górnych stawek opłat za wywóz odpadów komunalnych od mieszkańców.

(Dokończenie relacji z sesji za tydzień.)

Wojciech Suchta



Jedno z wielu dzikich wysypisk.

Fot. W. Suchta

INTERPELACJA

Szanowna Pani
Emilia Czembor
Przewodnicząca Rady Miasta Ustroni

Składamy na Pani ręce pisemną interpelację w sprawie chodnika w centrum Ustronia Polany (okolice wyciągu krzeselkowego i kawiarni „Zocha”) oraz chodnika nad stawem oraz braku chodnika przy ulicy Wiślańskiej. Chcemy się dowiedzieć kiedy Władze Miasta planują wykonać powyższe inwestycje. Chcemy nadmienić, że wyszczególnione inwestycje poprawią w stopniu znaczącym wizerunek Miasta Ustroni, gdyż dla wielu turystów Polana jest jedynym miejscem, które w Ustroniu zwiedzają. Skandaliczny stan powyższych chodników i brak chodnika przy ul. Wiślańskiej zmniejsza estetykę Miasta oraz utrudnia ruch pieszych.

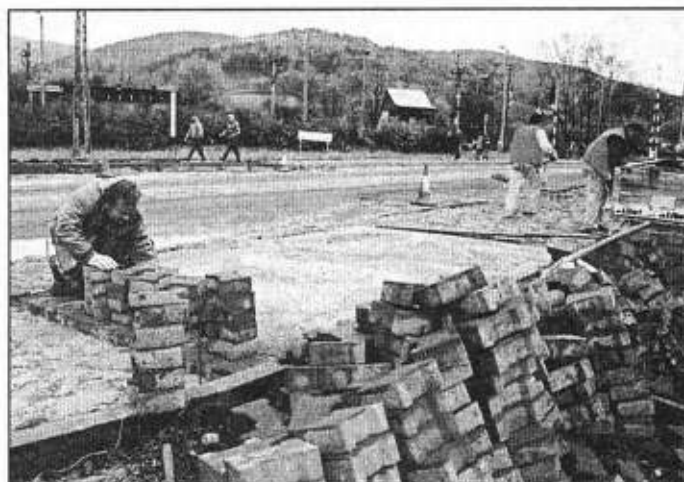
Z poważaniem
Tomasz Szkaradnik
Jan Gluza

Radni Tomasz Szkaradnik
Jan Gluza

Dotyczy: interpelacji w sprawie chodnika w Ustroni Polanie

Odpowiadając na interpelację złożoną do tut. Urzędu w dniu 13 października br. w sprawie chodników w Ustroni Polanie uprzejmie informuję, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach przystąpił do remontu odcinka drogi wojewódzkiej w Ustroni Polanie, który swym zakresem obejmuje:

- remont chodnika o pow. 172 m² od baru „Zocha” w kierunku przejazdu kolejowego,
- wybrukowanie dwóch zatok autobusowych z kostki brukowej wzmocnionej,



Fot. W. Suchta

- sfrezowanie istniejącej nawierzchni asfaltowej na odcinku od obwodnicy do granic z Wisłą,
- wykonanie wzmocnionej nawierzchni asfaltobetonowej na w/w odcinku - ok. 2 km,
- ścięcie poboczy na ul. Wiślańskiej.

Według uzyskanych informacji w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Katowicach termin wykonania tego remontu zaplanowano na 15 listopada 2000 r., wartość zamówienia - 362.026,71 zł brutto, wykonawcą robót jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Katowicach.

Zastępca Burmistrza Miasta
Ireneusz Szarzec

43-450 Ustron
ul. Sportowa 9
tel. (033) 854 22 90
tel./fax (033) 854 25 52



WYTWARZAMY
BETONY
METODĄ KOMPUTEROWĄ



następujących marek: B7,5 -B40
oraz betony specjalne

Posiadamy własne
środki transportu
oraz pompy do podawania betonu.

Solidny i trwały beton kupisz tylko u nas!

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD MŁODZIEŻY EWANGELICKIEJ



- Zatem skoro jesteście, mam do kogo wypowiedzieć słowa: 32. Ogólnopolski Zjazd Młodzieży Ewangelickiej uważam za otwartą. Seneka kiedyś powiedział, że nie bardziej nie boli nad czas stracony. Życzę więc wszystkim, by nie był to czas stracony, aby, używając dość modnego zwrotu, inwestować w swoją wiarę, w przyjaźń z Panem Jezusem - mówił 21 października ogólnopolski duszpasterz młodzieży Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. Alfred Borski w ustronimskim kościele apostoła Jakuba.

Niektórzy uczestnicy Zjazdu pojawili się w Ustroniu już dzień wcześniej w piątek i dla nich zapewniono nocleg w SP-2. W sumie zarejestrowało się 748 stałych uczestników Zjazdu.

- Specyfika Zjazdu na ziemi cieszyńskiej jest taka, że młodzież z wielu pobliskich parafii szybko może dostać się na miejsce, więc nie zgłaszają się na nocleg, ewentualnie śpią u rodziny, znajomych - mówi organizator Zjazdu proboszcz pomocniczy parafii w Ustroniu ks. Piotr Wowry. - Gdy zjazd odbywa się w diasporze, cieszyńskie wyrusza autokarami. W zeszłym roku na Zjeździe w Łodzi było 21 autokarów. Do Ustronia przyjechał natomiast jeden autobus z Mazur.

W sobotę młodzież ewangelicka z całego kraju wypełniła kościół podczas uroczystości otwarcia Zjazdu. W specjalnym wydawnictwie zamieszczono pozdrowienia wystosowane przez zwierzchnika Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP ks. bp. Jana Szarka i prezesa Synodu Kościoła ks. Tadeusza Szurmana. Na miejscu w kościele młodzież jako pierwszy pozdrowił proboszcz goszczącej Zjazd ustroniskiej parafii ks. dr Henryk Czembor, który powiedział m.in.:

- Ustroniacy uważają, że wszędzie może być różnie, ale jest takie miejsce na świecie gdzie zawsze jest i może być tylko dobrze, a tym miejscem jest właśnie Ustron. W tym miejscu gdzie jest zawsze wszystkim dobrze witam was jak najserdeczniej i życzę aby na tym spotkaniu spoczywało Boże Błogosławieństwo.

Następne pozdrowienia przekazał burmistrz Ustronia Jan Szwarec:

- Ksiądz proboszcz powiedział, że w Ustroniu zawsze jest dobrze. Ja też życzę wam wszystkiego najlepszego, miłego pobytu, ale również byście pomyśleli o tym, co się dzieje na świecie, jak wygląda współczesny świat, ile cierpień, bólu przeżywają ludzie na tej ziemi. Źródłem są właśnie polityczne, klótnie międzynarodowe, narodowe. To wielkie nieszczęście. Chciałbym, abyście wyjechali z tego miasta bogatsi w nadzieję, że następne tysiąclecie będzie szczęśliwsze.

Z pozdrowieniem wystąpił również zwierzchnik Diecezji Cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego ks. bp Paweł Anweiler, który rozpoczął jednak od osobistego wspomnienia:

- Pierwszy zjazd odbył się w 1969 r. w Warszawie. Byłem wtedy w roli wystraszonego studenta teologii, ponieważ wezwano mnie do biskupa Kościoła. Cóż chce biskup Kościoła od studenta drugiego roku teologii? Pewnie dostanę po uszach. Gdy wszedłem do gabinetu biskupa Kościoła, on powiedział: „Będiesz odpowiedzialny za jedzenie na zjeździe młodzieży.” Potem dodał: „Pamiętaj, że to się nie może nazywać zjazdem, bo nie wolno.” Było więc I Święto Reformacyjne Młodych.

Zjazd Młodzieży Ewangelickiej po raz trzeci gościł w parafii w Ustroniu. W tym roku odbywał się pod hasłem „Na przełomie tysiącleci”. Sięgano więc wstecz na seminarium „Izrael - kolebka chrześcijaństwa” prowadzonym przez ks. Adriana Korczago, ale były także seminaria odnoszące się do współczesności a dotyczące subkultur - prowadził je Paweł Gumpert i sekt - prowadził je ks. Adam Podzórski. Druga część seminariów dotyczyła obrony przed agresją - prowadząca Anna Brudny, propagowanej przez niektóre środowiska tezie o czasach ostatecznych - prowadzący ks. dr Piotr Szarek, pełnej mobilizacji - prowadzący ks. Roman Pawlas.

- Myślę, że te tematy będą dalej omawiane w grupach młodzieżowych w parafiach po powrocie - twierdzi ks. P. Wowry. - Sama liczba uczestników świadczy o zainteresowaniu młodzieży.

Wieczorem w sobotę odbył się spektakl „Teatru A” z Gliwic i koncert Grzegorza Steca, który zaprezentował muzykę od Bacha, do współczesnej z tekstami Romana Brandstaettera.

- Chcieliśmy pokazać młodzieży inną muzykę, która nie jest tylko mocnym rytmem, często nawet bez dobrze rozumianego tekstu - mówi ks. P. Wowry. - Koncert odbył się przed wyjściem na Równicę i miał nastrojać do refleksji, wyciszenia i przygotowania do komunii następnego dnia.

Na Równicę do Kamienia uczestnicy Zjazdu szli już po zmroku z pochodniami. Dla wielu było to niezapomniane przeżycie. Przy Kamieniu historię tego miejsca przedstawił Michał Pilech, potem młodzi ludzie śpiewali, słuchali wierszy, na zakończenie wspólnie się modlono. Na dół do Ustronia wrócili po północy.

- Niektórzy byli zmęczeni, ale na dole stwierdzali jednak: Warto było! - mówi ks. P. Wowry.

W niedzielę odbyło się nabożeństwo z liturgią młodzieżową połączone ze spowiedzią i komunią świętą, do której przystąpili prawie wszyscy uczestnicy Zjazdu. Oprawę muzyczną nabożeństwa zapewniła ustroniska młodzież z parafii w centrum. Kazanie wygłosił ks. A. Borski.

Na zakończenie Zjazdu na kolejny w 2001 r. zapraszał ks. Waldemar Pytel ze Świdnicy, która będzie gospodarzem 33. Ogólnopolskiego Zjazdu Młodzieży Ewangelickiej.

Gdy młodzież już się rozjechała, o krótkie podsumowanie poprosiliśmy ks. P. Wowrego, który powiedział:

- Zjazd jest momentem kulminacyjnym pracy z młodzieżą w naszym Kościele. Mówi się często, że dzisiejsza młodzież jest inna. Moim zdaniem pewne sprawy każde pokolenie musi samo rozwiązywać, ale my musimy być tymi, którzy mogą pomóc i wskazać podstawowe wartości służące uporządkowaniu życia młodego człowieka. Młodzież jest inna, ale oczekiwania ma podobne jak kiedyś. W dzisiejszych czasach Chrześcijaństwo przechodzi próbę. Dawniej osoba nie uczestnicząca w takim spotkaniu młodzieży musiała się wstydzić. Dzisiaj może być na odwrót. Dlatego młodzież musi być bardziej świadoma swojego wyznania, swojej tożsamości bycia chrześcijaninem. W dzisiejszych czasach nie można pozwolić sobie na komfort bycia letnim. Sama młodzież mówi jak dziś trudno jest być wiernym świadkiem Jezusa Chrystusa.

Tekst i zdjęcia: W. Suchta



Młodzież pozdrowił ks. bp P. Anweiler.

Wykład inauguracyjny podczas 32. Ogólnopolskiego Zjazdu Młodzieży Ewangelickiej wygłosił ks. dr Henryk Czembor. Poniżej fragmenty tego wykładu.

(...) W historii chrześcijaństwa mamy nie tylko okresy, kiedy chrześcijaństwo rozszerza się, pozyskuje dla Ewangelii coraz to nowe narody, ale mamy także okresy kurczenia się wpływów. Choćby na przełomie starożytności i średniowiecza były całe obszary gdzie po wielu wiekach trzeba było zaczynać ewangelizację na nowo. Ale przecież i w naszych czasach mamy do czynienia nie tylko z pozyskiwaniem nowych narodów, ale też z ogromnymi stratami. Wiele krajów od wieków chrześcijańskich, staje się pochrześcijańskimi, gdzie ludzie wierzący, gdzie chrześcijaństwo znaleźli się nagle w mniejszości. Zwiastowanie Ewangelii Chrystusowej jest więc ciągle celem, który stoi przed nami, celem dla każdego nowego pokolenia, jest waszym celem. Chodzi nie tylko o to, by samemu wierzyć, związać swe życie z Chrystusem, ale także o to, aby rozwijać ową społeczność wiernych, starać się o rozwój Kościoła i to zarówno Kościoła Chrystusowego, będącego idealną społecznością wszystkich wierzących, jak też i tego swojego Kościoła wyznaniowego, również Kościoła lokalnego - zboru, do którego należymy. (...)

Kiedy mówimy o społeczności Kościoła, wtedy przypominamy sobie to, jaki ten Kościół powinien być - jeden, święty, powszechny i apostołski. Kiedy patrzymy na Kościół z perspektywy tysiącleci mamy odczucie niedosytu, tego że nie zawsze tak jest. O jedności Kościoła możemy mówić tylko w sferze ducha niewidzialnej społeczności wszystkich, którzy związali swe życie z Jezusem Chrystusem. Namacalnie, realnie, w działaniu w tym świecie mamy do czynienia z podzielonym Kościołem. (...) W naszym wieku bardziej niż kiedykolwiek zdajemy sobie sprawę z konieczności powrotu do jedności Kościoła. Stąd XX wiek był wiekiem ruchu ekumenicznego. Ale możemy powiedzieć, że na tej drodze notujemy zarówno postęp, jak i cofanie się wstecz. Jeżeli chodzi o nasz Kościół wyznaniowy, możemy powiedzieć, że dobrze rozwijają się kontakty z bratnimi kościołami reformowanym i metodystycznym. Natomiast różnie to bywa z Kościołem rzymskokatolickim i to gdy mówimy o doświadczeniach całego Kościoła, jak też pojedynczych zborów. Gdy już się nam zdaje, że jest nam bliżej, że współpraca zaczyna się układać, nagle coś się dzieje z jednej lub drugiej strony, tak jak w przypadku kanonizacji księdza Sarkandra, przypomnienia czasów kontrreformacji, przypomnienia tego, co nas rozdzieliło, czy teraz, kiedy po ostatniej deklaracji podkreślającej jedynobóstwo Kościoła rzymskokatolickiego, te kontakty ekumeniczne, to zrozumienie i porozumienie znowu staje pod poważnym znakiem zapytania. A przecież mamy do czynienia także z innymi kościołami, które są do nas wrogo nastawione i które uprawiają prozelityzm polegający na chęci wybrania spośród nas ludzi szczególnie wartościowych. Istnieje zagrożenie ze strony tych, którzy próbują wyrwać ludzi ze społeczności Kościoła, pojąć ich na własność. Tak działają społeczności, które nazywamy sektami. Działanie sekt jest dość proste. To kwestia obiecywania: Wy będziecie wybranymi jeżeli do nas przyjdziecie, jeżeli się z nami zwiążecie. A człowiek zawsze chce być tym wybranym, tym wyróżnionym, tym, który ma przed sobą najlepsze perspektywy.

Kiedy mówimy o Kościele przypominamy sobie kolejną jego cechę, cechę świętości. (...) Tylko Bóg jest święty, a my jesteśmy święci tylko o tyle, o ile z Bogiem jesteśmy związani. Ale przez wieki pojawia się próba uznania, że o świętości Kościoła decydują święci - doskonali duchowni, albo święci - wierni. Stąd próba znalezienia dla siebie tej enklawy, tej społeczności, która będzie społecznością samych świętych, abyśmy i my czuli się

świętymi. Jest to niebezpieczeństwo, które nam zagraża kiedy ktoś próbuje nam wmówić, czy też sami próbujemy sobie wmówić, że świętość jest cechą nas samych, a nie tym co otrzymujemy od Boga.

Kościół powinien być powszechny, ale jakże często w tym Kościele powstają rysy. Tak już było w prachrzeźcijaństwie, gdzie w samym zborze korynckim mamy do czynienia z czterema różnymi zwalczającymi się stronnictwami i to jest nasze codzienne doświadczenie, że ludzie mają skłonność do tego, aby się dzielić, aby tworzyć małe społeczności, aby oddzielać się od innych. Wartością, która powinna być czymś oczywistym w Kościele, jest szukanie powszechności, owej społeczności, która obejmuje jak najwięcej ludzi, a nie tworzenia wewnętrznych kółek, grup, które oddzielają się szczelnym murem od innych. Jest to problem, o którym musimy myśleć, który musimy sobie uświadamiać.

Wreszcie Kościół ma być apostołski, a to znaczy to, co Reformacja tak uparcie podkreślała, że Słowo Boże ma być czysto głoszone, że mamy być wierni temu co przekazane zostało nam przez Chrystusa i Jego apostołów. Nauka apostołska to nic innego jak Ewangelia Chrystusowa, której mamy się trzymać wiernie. Nie w ten sposób, że każdy będzie uważał swój wykład, swoją interpretację za najważniejszą, ale w ten sposób, że poddamy się działaniu Ducha Świętego, że będziemy szukać wspólnej

prawdy. Jakże często było tak, że różne interpretacje rozdzielały ludzi. Ponieważ się okazało, że rozumienie było podobne tylko używano różnych słów i sformułowań. (...) Tak zawsze było w historii Kościoła, że każdy przywiązywał się do swoich określeń i wybuchali namietne spory. Choćby spory trynitarnie, chrystologiczne, gdzie nawet przepukni na targu w Konstantynopolu, kiedy brakowało argumentów, brały się za włosy, żeby sobie wytłumaczyć czy Jezus ma dwie natury czy jedną. Spór trwał tak długo dopóki teolodzy nie zaczęli

sobie wyjaśniać, co pod poszczególnymi terminami rozumieją. Dopiero jak sobie wyjaśnili, okazało się, że wcale nie są tak daleko od siebie. (...) A właśnie do podziałów Kościoła dochodziło na podstawie różnych interpretacji i często na skutek niewiedzy. Choćby podział na Wschód i Zachód, anatema rzucona przez Kościół zachodni na wschodni jest tylko dowodem ignorancji teologicznej tych wysokich reprezentantów Kościoła zachodniego, a konsekwencje były straszliwe. Nawet gdy chcemy naprawiać Kościół musimy być wyczuleni jakiej naprawy chcą inni. Największe podziały w Kościele dokonywały się gdy dokonywano naprawy ze szczerymi zamiarami i głęboką wiarą, tylko okazało się, że każdy to rozumie trochę inaczej. Tak było w XI w. gdzie w źródle staje ujednolicenie liturgii, likwidacja różnych porządków nabożeństw, a w XVI w. różne pomysły na naprawę Kościoła spowodowały rozpad Kościoła zachodniego.

Kiedy patrzymy na te kończące się dwa tysiąclecia od narodzenia Chrystusa, to uświadamiamy sobie, że to co nam zostało po dwóch tysiącach lat i co ma nam towarzyszyć dalej to Ewangelia Chrystusowa, owa radosna wieść o Bogu pełnym miłości, o Tym, który jest dla nas wybaczącym Ojcem, o tym, który chce nas przyciągnąć. To wieść o Jezusie Chrystusie, Bożym Synu, który przyszedł na świat, by dokonać zbawienia całej ludzkości, to znaczy także mojego i twojego zbawienia. Za tę miłość mam Bogu odpowiedzieć miłością, miłością do Niego, związaniem się z Nim na dobre i złe, ale miłość do Boga żąda także ode mnie miłości do drugiego człowieka, tego który jest obok mnie, tego którego lubię i tego, którego nie lubię, tego, którego znam i tego, którego nie znam. Jest wezwaniem do tego, byśmy skupiali się w Kościele Chrystusowym, by razem dawać zgodne świadectwo i dbać o to, by Kościół rozwijał się i rósł, wiedzieć, że moje miejsce jest w Kościele i nie może mnie tam zabraknąć.





Zygfryda Bąkosz z Bogusławem Heczko podczas jednej z wystaw Brzimów.

POŻEGNANIE

Pożegnaliśmy naszą koleżankę Zygfrydę Demel – Bąkosz, znaną ustronińską malarzkę. Zainteresowania twórcze wyniosła z domu rodzinnego, gdyż jej ojciec Rudolf Demel przez ponad pół wieku malował obrazy olejne i polichromie w wielu kościołach.

Zygfryda, która uczyła się w Liceum Technik Plastycznych w Bielsku – Białej oraz w pracowni ojca Rudolfa i malarza Franciszka Gluzy, wyspecjalizowała się w malowaniu kwiatów, choć tworzyła również pejzaże. Jej ulubionymi technikami były: akwarela i pastel. Prace prezentowała na wielu wystawach zbiorowych w Ustroniu, Wiśle (w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej), a także na Zaolziu i w Belgii. W 1996 r. w Oddziale Muzeum – Zbiory Marii Skalickiej zorganizowano wystawę jej prac oraz ojca Rudolfa i męża Wincentego Bąkosza. Jej piękne kwiaty i pełne uroku pejzaże zdobią wiele ustronińskich domów i często stanowiły upominki.

Zygfryda brała systematycznie udział w życiu grupy „Brzimy”. Prezentowała swoje prace na wystawach zbiorowych i uczestniczyła w plenerach plastycznych, spotkaniach twórców oraz wernisażach wystaw artystycznych w miejscowym Muzeum i Oddziale. Brak nam będzie serdecznego uśmiechu Zygfrydy oraz barwnych, romantycznych kwiatów, które zachwycały wszystkich.

Fredka odeszła bez pożegnania. Bo wszystko to zło, ta choroba, która ją zaatakowała, działała zbyt szybko.

Pozostawiła obrazy przedstawiające zanikające pejzaże ze starymi górskimi chałupami, malowane w rozpoznawalnej, charakterystycznej kolorystyce. Mniej znana jest jej twórczość w pastelach, choć nie mniej interesująca jak ta w akwareli. Pozostał po niej między innymi ciekawy obraz żaławionego psa. Obraz kompletny, wyważony kolorystycznie, niby na szybko zrobiony, niby naszkicowany, a jednak nadzwyczajny.

Chyba nigdy nie była w pełni zadowolona ze swoich obrazów, choć trudno powiedzieć, ile było w tym kokieterii, a ile autentycznego krytycyzmu. Kiedy oceniała swoje prace często mówiła, że jakiś fragment jest nieudany, że trzeba go powtórzyć. Żył malarstwem, odnajdywała się w tworzeniu czegoś nowego. Mówiła, że najbardziej fascynujące jest nie ukończenie obrazu, a początek tworzenia, czysty blejtram, czysta karta – wówczas artysta jest w żywiole.

Godnie i ciekawie zapisała tę czystą kartę.

Przyjaciele ze Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że sp. „Salus” w czasie naszej dwutygodniowej współpracy nie podpisała ze mną umowy o pracę.

Każdy, kto zarzuca mi łamanie prawa pracy w świetle artykułu o zakazie pracy u konkurencji lub niechęć do współpracy, świadomie działa na moją szkodę.

Przepraszam pacjentów Ośrodka Zdrowia w Jaszowcu za sprawiony im, z winy osób trzecich, zawód.

Ewa Sitkiewicz

WSPOMNIENIA NAUCZYCIELI I UCZNIÓW

Mam nadzieję, że liczne grono zainteresowanych publikacjami dotyczącymi Ustronia ucieszy fakt, że ukazała się kolejna książka o naszym mieście. Są to wspomnienia ustronińskich nauczycieli i uczniów, których do współpracy pozyskano ponad trzydziestu.

Realizację tego wydawnictwa rozpoczęto na wiosnę, kiedy pracownicy Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, gromadzący materiały historyczne do monografii Ustronia zwrócili się z prośbą do emerytowanych pedagogów oraz czynnych zawodowo, posiadających długi staż pracy z prośbą o napisanie wspomnień dotyczących działalności zawodowej. Nie wielu nauczycieli włączyło się do tej akcji. Mimo ponawianych prób i ułatwień polegających na możliwości nagrania wypowiedzi na taśmie magnetofonowej tylko około 30 osób odpowiedziało na ten apel. Postanowiono większość z otrzymanych tekstów opublikować jako wydawnictwo zbiorowe, dodając kilka wspomnień uczniów oraz sporo fotografii zbiorowych, będących zobrazowaniem, a równocześnie uatrakcyjnieniem treści.

Wydawcą tej książki jest Urząd Miejski, a opracowanie graficzne wykonał Kazimierz Heczko. Dzięki sponsorom cena jednego egzemplarza wynosi tylko 5 zł. Większość nakładu została zakupiona w pierwszym tygodniu jej sprzedaży.

Zainteresowanych informujemy, że książkę można jeszcze nabyć w księgarni oraz w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. (LS)

Proszę
do tablicy!

Wspomnienia ustronińskich
nauczycieli i uczniów

2000 r.



Promocja książki „Proszę do tablicy” odbyła się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa podczas spotkania władz miasta z nauczycielami. Życzenia wychowawcom składała przewodnicząca RM Emilia Czembor i burmistrz Jan Szware. Symboliczną wiązanek kwiatów dla wszystkich nauczycieli wręcono Marii Duster.

Fot. W. Suchta

SPRZEDAM DOM W WIŚLE

w atrakcyjnym miejscu
tel. (033) 854-30-61
kom. 0 604 502 219



„MEDICA” S.C.

w Ustroniu,
ul. Drozdów 6

zaprasza mieszkańców
w dniu 5.11.2000 r.

na BEZPŁATNE

konsultacje lekarskie
diagnostyczne w zakresie
USG, EKG, spirometrii,
badania cukru.



Ustroniacy z Łazienkach

Fot. L. Szkaradnik

ŚLADAMI CHOPINA

Po raz pierwszy Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu wraz z Ogniskiem Muzycznym zorganizowało dla swoich uczniów dwudniową wycieczkę do Warszawy śladami Fryderyka Chopina. Wyjazd celowo zorganizowano w czasie konkursu chopinowskiego, gdy artyści z całego świata konkurowali o miano najlepszego interpretatora muzyki naszego wybitnego kompozytora.

7 października, autokarem Zakładów Mięśnych Henryka Kani, ponad 40-osobową grupą wyjechaliśmy z ustronńskiego Rynku do stolicy. W tym dniu najważniejszym punktem programu była wizyta w Filharmonii Narodowej podczas przesłuchań XIV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina. Koncert rozpoczął się o godz. 17.00 i trwał 4,5 godziny z przerwą. Wielkie to było przeżycie dla naszych uczniów i ich rodziców. Wystąpiło 9 pianistów ze Stanów Zjednoczonych, Uzbekistanu, Finlandii, Białorusi, Polski i Chin, którzy mieli do wyboru trzy instrumenty: dwa marki Steinway i jeden Kawai. Grali po dwie etudy, nokturny, ballady lub fantazje. Konkurs składa się z 3 etapów i finału. W pierwszym etapie wzięło udział w sumie 98 pianistów.

W następnym dniu o godz. 8.00 wyjechaliśmy do Żelazowej Woli. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od kościoła w Bronowie, gdzie Chopin został ochrzczony, a wcześniej wzięli ślub jego rodzice. Potem zatrzymaliśmy się w domu urodzenia kompozytora w Żelazowej Woli. Spacerowaliśmy też po dużym, pięknym parku rozciągającym się wokół budynku, ufundowanym przez polskich ogrodników w okresie międzywojennym w hołdzie wielkiemu Polakowi. Odwiedziliśmy także miejsce, w którym Chopin mieszkał w młodości - Uniwersytet Warszawski (oficyna Pałacu Kazimierzowskiego) oraz słynny Pomnik w Łazienkach Królewskich.

Jesienna wycieczka śladami Chopina udała się znakomicie dzięki ciepłej słonecznej aurze, organizatorom i dzięki przychylności i hojności sponsora Henryka Kani - właściciela Zakładów Mięśnych w Pszczynie, który ufundował przejazd autokarem. Uczniowie i członkowie Zarządu Towarzystwa Kształcenia Artystycznego serdecznie dziękują za mecenat.

Elżbieta Sikora

KULTURALNE PODRÓŻE

Zaczynam od Opola, które zostało we wrześniu br. uhonorowane jako miasto nagrodą Unii Europejskiej. Byłam na uroczystości w amfiteatrze w Opolu. Po widowisku historycznym wystąpił zespół Katarzyny Gaertner prezentując płytę „Czar korzeni”. Opolanin Paweł Kukiz miał największe powodzenie. Występowała także laureatka Gaude Fest 2000 Katarzyna Matejczyk, o której pisałam na łamach GU. Gazetę Ustronską wysłałam do Tarnowskich Gór, gdzie mieszka nasza laureatka. Przesłała mi swoją płytę CD „z wdzięczności za okazane zainteresowanie i otwarte serce...”.

Następna trasa moich wędrówek to Katowice. 20 września byłam na premierze kontrowersyjnego filmu Teresy Kotlarczyk „Prymas”. Przed filmem odbyło się spotkanie z reżyserką i odtwórcą głównej roli - Andrzejem Sewerynem. Przed wyjazdem na premierę do Krakowa, po spotkaniu, jako trzecia podeszłam do aktora z kaseta „Czar korzeni” i kwiatkiem. Artysta przywitał mnie

bardzo serdecznie. Było to w kinie „Rialto”. Ostatnio spotkaliśmy się w Paryżu, 4 lata temu, podziwiałam grę Andrzeja Seweryna na deskach Komedii Francuskiej. Oczywiście czekam cierpliwie, żeby Ustroniu wpisać w kalendarz naszego sławnego rodaka.

A z Katowic niedaleko do Cieszyna. 23 września wybrałam się do auli Filii Uniwersytetu Śląskiego na „Dni Stanisława Hadyny”, żeby uczcić pamięć tego wspaniałego człowieka. Zobaczyłam zespół Pieśni i Tańca „Olza” z Czeskiego Cieszyna i naszą „Równię”. Nie było bariery finansowej. Było mi żal, że widownia zajęta tylko w połowie. Gdzie byli studenci pedagogiki kulturalno - oświatowej? Gdzie byli uczniowie szkół podstawowych i średnich? Kilka razy byłam na bardzo interesujących spotkaniach z prof. Hadyną. Przypadek sprawił, że na występach siedziałam obok dyrektora „Śląska” Jerzego Wójcika. Wysoko ocenili oba zespoły.

Moja następna trasa to Braunschweig w Niemczech. 11 listopada z okazji „Dni Polskich” wystąpił zespół Katarzyny Gaertner. O wrażeniach z tego pobytu napiszę kilka słów do GU.

Anna Robosz

O SPOŁECZEŃSTWIE

Już niedługo ukaże się książka zatytułowana: „Ze studiów nad społeczeństwem Ustronia”. Jej treść poznali już jednak nieco wcześniej uczestnicy sesji naukowej pod tym samym tytułem, która odbyła się początkiem października w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Jej organizatorem było Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Cieszynie i Urząd Miasta w Ustroniu.

W sali przy ul. Hutniczej zebrali się zainteresowani dziejami naszego miasta, a byli wśród nich przedstawiciele władz miasta - przewodnicząca RM Emilia Czembor i burmistrz Jan Szwarec, duchowni, radni, lekarze, pracownicy samorządowi, członkowie stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, mieszkańcy. Sesję uroczystą otworzył J. Szwarec, wyrażając uznanie dla pracy naukowców i radość z zainteresowania tematem.

Październikowa sesja to jedynie etap w realizacji Monografii Ustronia. Prace nad jej opracowaniem rozpoczęły się już w 1996 roku od wydania pierwszej części „Wyboru źródeł do dziejów Ustronia” autorstwa prof. Idziego Panica. W ciągu trzech lat wydano kolejne dwie części, nad którymi pracował dr Krzysztof

Nowak. Na lata 2001 - 2005 zaplanowano opracowanie i publikację „Wspomnień Ustroniaków”, a wydania samej Monografii można się spodziewać w roku 2005.

Referaty i komunikaty obejmowały wiele dziedzin życia mieszkańców miasta i okres kilkuset lat. Od historii jednego z rodów, rozpoczął dr **Wacław Gojniczek** w referacie pt.: „Rodzina Kłochów z Kornic w Ustroniu i innych miejscowościach Księstwa Cieszyńskiego”, następnie bardzo szczegółowe dane przedstawił dr **Janusz Spyra** w charakterystyce „Społeczeństwa Ustronia w świetle XVIII wiecznych spisów katastralnych” i dr **Ryszard Kincał** mówiąc „O ustroniskich kuracjuszach w XIX i XX wieku (do 1939)”. Na koniec pierwszej części wysłuchano mgr **Małgorzaty Kiereś** przybliżającej „Problematykę podłoża etnograficznego miasta i gminy Ustronia”. Po przerwie na kawę, herbatę i kołocze wystąpił dr **Krzysztof Nowak** z referatem o „Elitach społecznych Ustronia w okresie międzywojennym”. Ks. dr **Henryk Czembor** zapoznał słuchaczy z „Życiem ustroniskich ewangelików po II wojnie światowej”, a ks. **Antoni Sapota** z historią kultu św. Klemensa w Ustroniu. Na koniec mgr **Lidia Szkaradnik** opowiedziała o życiu społeczno-kulturalnym robotników ustroniskiej Kuźni (do 1939 r.) (mn)

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja.
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a.
Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel.
854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
organizacja ognisk, domowa kuchnia.
Zapraszamy.

USTKA, tel. (0-59) 814-72-30.
Zamienię ne obiekty o podobnych
parametrach lub sprzedam
1) DOM JEDNORODZINNY 130m,
+ podpiwnicze 70m², garaż, działka
1000m², piętrowy, 5 pokoi, 2 łazienki
– cena 330.000 zł; 2) PENSJONAT
370m², 2 garaże, działka 5,5a, 2 piętra,
8 pokoi, 2 kuchnie, salon 50m² – cena
550.000 zł.

SERWIS-DENT ekspresowa naprawa
protez. Ustroń, ul. Stawowa 2.
Tel. 854-35-66.

Anglia – przetwórcze, budowy.
Tel. 0-605-043-346.

Profesjonalny Serwis RTV-SAT, Sony,
Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer,
Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy,
CBRadia, monitory, Play Station,
rozkodowywanie radio-odbiorników.
Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-
311-548.

Masaż leczniczy, wyszczuplający.
Ustroń, ul. Kościelna 5. Tel. 854-26-
93, 855-11-36.

Malowanie, tapetowanie, gładź
szpachlowa. Solidnie i tanio.
Tel. 854-70-43.

**FIRMA AGD
„ABRAMOWICZ”**

**ZATRUDNI
MŁODEGO MĘCZYZNĘ**

WYMAGANIA:
- MINIMUM ŚREDNIE WYKSZTAŁCENIE
- UREGULOWANE WOJSKO
- PRAWO JAZDY KAT. B
- DOBRY STAN ZDROWIA

**USTROŃ, UL. DASZYŃSKIEGO 16
TEL. 854-33-19 W GODZ. 9-17**

Usługi projektowe – architektoniczne
+ media. Tel. 854-49-55, 852-26-53.

Wieżby dachowe – produkcja, montaż,
ceny konkurencyjne.
Tel. 0-601-912-629.

Wideorejestracja.
Tel. 0-602-862-494, 854-43-57

Wynajmę umeblowany pokój
studentce lub pani.
Tel. 854-71-37 wieczorem

Ustroń Centrum. Do wynajęcia lokal
50m² na sklep, hurtownię, biuro.
Wszystkie media, telefon, parking.
Tel. 854-40-42 lub 854-39-24.

Usługi projektowe – architektoniczne
+ media. Tel. 854-49-55, 852-26-53.

Oddam małe pieski w dobre ręce.
Tel. 854-47-92.

Ustroń – dom 100m², do remontu,
cena 85 tys. zł.
„LOKUM” tel. 854-56-24.

„UNIVERSAL” – kupno, sprzedaż,
wynajem nieruchomości, pełna
obsługa formalno-prawna.
Tel. 854-44-74.

Kupię używany wózek dziecięcy
sportowy z możliwością leżenia.
Tel. 855 67 47.

Do wynajęcia lokal na działalność
gospodarczą pow. 32 m², Ustroń, ul.
Ogrodowa 9. Tel. 854-30-04;
0-602-808-075 po godz. 16.00.

126p 1990/91 czerwony sprzedam.
Tel. 854-37-79.

Sprzedam fiata 126p rocznik 1988.
Tel. 854-45-57 po 17.00.

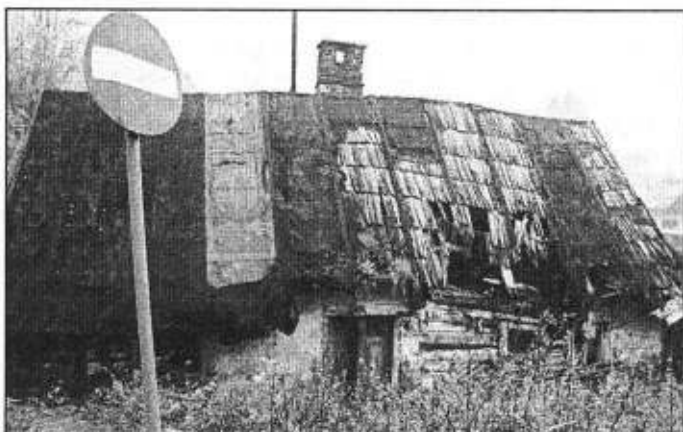
**STUDIO GRAFIKI
KOMPUTEROWEJ**
Firma „CAPRI”

Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
tel. 854-45-84

WYKONA:
✓ prace dyplomowe
✓ wizytówki
✓ foldery itp.
ZAPRASZAMY!

DYŻURY APTEK

Do 4 listopada apteka „Na Zawodziu” przy ul. Sanatoryjnej.
Od 4 do 11 listopada apteka „Manhatan” na os. Manhatan.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Zakaz rozbiórki.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe
– Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,
– Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe
– Wystawa rzeźby ludowej Jana Misiorsza (do 6.12)
– „Ustronscy hobbysci” (1.11. do 15.12.)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,
niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”,
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe
– Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
– Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe
– Wystawa dokumentów Zdzisława Kaczorowskiego pt. „Rok 1980 - czas
nadziei i solidarności”.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki
i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”
ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Stala wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.
Czynne: od 9-17.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczowie
ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych
Rynek 3A, tel. 854-54-58.

– Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,
– Stara Ruś,
– Pejzaż – Impresje,
– Obrazy Evgeni Afanassieva.

Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

Salon wystawowy
ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)
– Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
– Rękodzieło ludowe

Czynne codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”,
ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja”,
ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

poniedziałki i środy godz. 15.00 do 17.00; piątki 14.00 do 16.00;
– Klub Świetlica dla dzieci w dwóch grupach wiekowych (szkoła podstawowa
i gimnazjum),

piątki godz. 16.00 do 17.30;
– Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

IMPREZY

- | | | |
|--------|-------------|---|
| 3.11. | godz. 19.00 | Charytatywny koncert Adama Makowicza - MDK „Prażakówka”. |
| 7.11. | godz. 16.00 | Promocja „Kalendarza Ustronkiego” i wernisaż wystawy „Ustronscy hobbysci” - Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa |
| 9.11. | godz. 17.00 | Koncert uczniów Ogniska Muzycznego poświęcony ustronjskiej tragedii 9 listopada 1944 r. - Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa |
| 10.11. | godz. 19.00 | Wieczór z pieśnią i arią Polską. Ewa Komasa-Biegas - sopran, Paweł Sobierajski - tenor, Grzegorz Biegas - fortepian - MDK „Prażakówka”. |

SPORT

- | | | |
|--------|-------------|---|
| 4.11. | godz. 11.00 | XI Bieg Legionów - Stadion KS „Kuźnia” |
| 4.11. | godz. 13.00 | Kuźnia - Koszarawa Żywiec - Stadion KS „Kuźnia” |
| 11.11. | godz. 13.00 | Kuźnia - Wisła Strumięń - Stadion KS „Kuźnia” |

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- | | | |
|---------|-------------|----------------------|
| 2.11. | godz. 17.00 | Agent XXL |
| | godz. 18.45 | 28 dni |
| 3-8.11. | godz. 17.00 | Wielka Niedźwiedzica |
| | godz. 18.45 | Kumpel do bicia |
| | godz. 21.00 | Zona astronauty |
| 9.11. | godz. 17.00 | Kumpel do bicia |
| | godz. 18.45 | Zona astronauty |

Kino premier

- | | | |
|-------|-------------|-------------------|
| 2.11. | godz. 20.30 | Zakazany owoc |
| 9.11. | godz. 21.00 | Gruby i chudszy 2 |

SKLEP CAŁODOBOWY
spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon!
43-450 Ustroń W CENTRUM USTRONIA
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 DOWÓZ GRATIS!!!
Honorujemy karty kredytowe!



BIURO TURYSTYCZNO-HANDLOWE

GAZELA

USTROŃ, ul. 3 Maja 26, tel./fax (033) 854 23 54,
tel. kom. 0601 468 413;

Internet: www.gazela.com.pl e-mail: office@gazela.com.pl

informuje, że w dniu 17.10.2000 r. w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu, odbyło się losowanie bezpłatnej wycieczki dla szkół korzystających z usług naszego Biura. Losowania dokonała pani Grażyna Winiarska. Wycieczkę wygrała Szkoła Podstawowa Nr 6 w Nierodzimiu.

Postanowiliśmy również ufundować dwie wycieczki dla szkół najczęściej korzystających z usług naszego Biura – są to: Szkoła Podstawowa nr 1 i Szkoła Podstawowa nr 2.

Już za rok – kolejne losowanie. Jednocześnie informujemy, że już od września przyjmujemy rezerwacje na kompleksową obsługę wycieczek lub wynajem naszych autokarów na sezon wiosenny 2001.

Informujemy, że Biuro i autokary posiadają wszystkie koncesje krajowe i zagraniczne oraz ubezpieczenia.

Zapraszamy do współpracy.



Fot. W. Suchta

Przedsiębiorstwo Komunalne
Sp. z o.o.
przypomina,

iz termin zapłaty za wywóz śmieci upływa z dniem 15 listopada. Nie uregulowanie opłaty w terminie spowoduje wstrzymanie wywozu śmieci oraz naliczenie odsetek. Wpłaty dokonać można w kasie Przedsiębiorstwa (ul. Konopnickiej 40) lub przelewem na konto w Banku Śląskim

10501096-101085900.

Metal - Plot

wykonuje

BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS

Cieślak Marek, Ustroń, ul. Dominińska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854



"MEDICA" S.C.

gabinet lekarza

rodzinnego

czynny całonocowo

w Ustroniu, ul. Drozdów 6

pn-pt 7.00 - 21.00,

sobota 7.00 - 16.00.

- dr n. med. spec. chorób dziecięcych
Tomasz Dyrda
- spec. chorób wewn. Michał Trybus
- lek. med. Ewa Sitkiewicz
- lek. med. Alicja Krysta

Umowa z Śląską
Kasą Chorych

OKNA
NAJNIŻSZE
CENY

F.H. „BESTA”
Ustroń-Hermanice, ul.
Skoczowska 47 E
(obok kolektury LOTTO)
tel. 854-53-98

NAJMŁODSI TEŻ PIERWSI

Drużyna trampkarzy z Nierodzimia nie miała sobie równych w rozgrywkach grupy „B” skoczowskiego podokręgu. Trenują w istniejącym od niedawna klubie Mokate Nierodzim, a robią to na tyle dobrze, że wygrywają ze swoimi rywalami.

- Są to chłopcy głównie z Nierodzimia, Harbutowie, bardzo ambitna grupa. Właściwie na treningach frekwencja jest stuprocentowa - mówi ich trener Karol Chraścina.

Klub z Nierodzimia prowadzi szkołę piłkarską. Tam uczą się najmłodsi. Kilku z nich weszło już do drużyny trampkarzy. Zgłasza się coraz więcej chętnych.

- Szkolenie zaczyna się od pierwszej klasy szkoły podstawowej, a dopiero w piątej klasie przechodzą do trampkarzy - mówi K. Chraścina. - Później grają w drużynie do drugiej klasy gimnazjum. Zdaje to egzamin - wygrywamy większość meczów.

W ostatnim meczu na własnym boisku trampkarze z Nierodzimia nie dali szans swym rówieśnikom z Bąkowa i strzelili im dziewięć bramek nie tracąc ani jednej.

- Widać pracę na treningach, to daje efekty - nie kryje zadowolenia z postępów młodych piłkarzy K. Chraścina. - Nie ma proble-

mów wychowawczych. Są zdyscyplinowani, a my staraliśmy się ich wychować przez sport.

Drużyna jest dobrze zorganizowana. Funkcjonuje zlożona z rodziców rada drużyny, na co dzień klub współpracuje ze Szkołą Podstawową nr 6 w Nierodzimiu. (ws)

1.	Nierodzim	25	35-2
2.	Pierściec	16	25-11
3.	Kończyce M.	14	16-13
4.	Golezów	14	14-13
5.	Kisielów	12	16-17
6.	Iskrzyczyn	12	12-13
7.	Bąków	12	18-32
8.	Hażlach	12	14-20
9.	Kończyce W.	8	10-21
10.	Dębowiec	5	8-26



Prezes Piotr Najda i trener Karol Chraścina z drużyną trampkarzy KS „Mokate” w składzie: Michał Rożnowicz, Marek Górniok, Szymon Sikora, Tomasz Nowak, Paweł Nowak, Darek Brachacz, Michał Bobek, Szymon Kieczka, Piotr Balcar, Tadeusz Duda, Grzegorz Studnicki, Tomasz Kral, Damian Brodacz, Krystian Kubień, Andrzej Ciężka, Mateusz Górniok, Krzysztof Studnicki, Rafał Duda.



Fot. W. Suchta

PRZED KOSZARAWĄ

Zapora Porąbka - Kuźnia Ustron 0:2 (0:1)

Pilkarze Kuźni przewyższają o klasę swych rywali. W najbliższą sobotę okaże się czy wszystkich, bowiem Kuźnia podejmować będzie na własnym boisku drugą w tabeli Koszarawę Żywiec. Rozgrzewką do tego spotkania było łatwe zwycięstwo w Porąbce nad tamtejszą Zaporą 2:0. Dla Kuźni pierwszą bramkę strzelił już w 12 min. **Wojciech Krupa** po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Z wielkim animuszem piłkarze Zapory ruszyli do ataku w drugiej części spotkania. Efekt tego jest taki, że Kuźnia ma kolejne okazje bramkowe.

Wykorzystuje to dopiero w ostatniej minucie spotkania, gdy po dośrodkowaniu **Romana Plazy** główkuje **Miroslaw Adamus**, bramkarz odbija piłkę, M. Adamus jednak do niej dobiega i zdobywa drugą bramkę dla Kuźni.

Czy Kuźnia faktycznie przewyższa swych rywali o klasę przekonamy się najbliższą sobotę 4.11, gdy to Kuźnia rozegra na własnym boisku mecz na szczycie z Koszarawą. (ws)

1. Kuźnia	37	34-9
2. Koszarawa	30	27-13
3. Czechowice	26	31-24
4. Bestwina	25	29-15
5. Kończyce	23	22-17
6. Chybie	22	20-21
7. Zembrzowice	21	32-18
8. Miłówka	20	24-23
9. Zabrzeg	20	17-17
10. Kaniów	15	18-31
11. Kozy	14	10-17
12. Strumień	13	14-25
13. Porąbka	13	13-26
14. Śrubtarnia	12	17-22
15. Kobiernice	12	17-23
16. Wieprz	11	19-43

Taki se bajani

Miałach pisać o sobie, moich bliskich, o tym, co się na Ustroniu zmieniło. Fort jednak jakiś plyniskirz mie na mózgu gniecie: a to skuli tego, czy dziecka bydom miały robote, a to, jak nas lyczóm nasi dochtorzy, a to, jak wyńdóm wybory, a to, jako to je pogoda i wiela inkszych jeszcze rzeczy.

Nasze życie je jednako taki rozmaite, tela rozmaitych rzeczy nas spotyka, że ni ma możne, żeby czasym o tym nie napisać.

Jednako fort wracóm do moich wspomnień. Do tego, jakich była młodo, do tego, jak wyglóndol nasz Ustron, do znómých i moich bliskich. I sie mi zdo, że ni mocie mi moi Mili za zle takich wspomniń, bo to aji niejednego z Was podobne sóm losy.

Otoch kiesi rządzila z Helóm. Tak my se spóminały, rozprawiały o wszystkim i o niczym, aż Hela nadmiynio, czy pamiyntóm Pawliczka, abo Gupióm Drużke?

Już kiesich pisała o tych Ustróńskich nieporadach, ale Pawliczka nejmiyni pamiyntóm, a o Gupio Drużce zech przepóminała. Tak Hela spómino, jak Pawliczek chodzil po chalpach, zaglóndol aji do nich, do nas isto też. Chodzil w klobuku, obwieszony gorczkami, a jak uwidziol jakóm frelke, abo paniczke, to przytykol se rynkóm loczy i odkrywol i za każdym razem wolol: staro, młodo, kuku. Jak mi to tak wykłodała, to cosi mi sie przypomino, ale słabo. Hela je jednako pore roków starszo łody mie i wiela wyncyj rzeczy pamiynto.

Gupio Drużka zaś - nie wiem, czemu tak jóm nazywali, przeca miała isto jakosi swoji miano - jóm pamiyntóm lepi. Nawlykala na siebie rozmaite szatki, szróty, korale, chodzilla zawsze s taszkóm. Chciała wyglóndać piyknie, „elegancko”. Nie zawsze ji to wychodziło. A na Ustroniu nie roz sie słyszało: nó podziwejcie sie, wystroila sie, jak Gupio Drużka, wyglóndo, jak Gupio Drużka. Mijndzy nami dzieckami też taki powiedzyni chodzilla, jak sie kiery „wyrzuchtowol”, abo oblyk doś dziwoko. Nie roz w złości, to my sie aji przezywali: Gupio Drużka, najscala mi do fortuszka.

Jak se tak teraz to wszystko rozwożóm, to se tak myślím, że sami nie wiymy, co nas jeszcze czako. Czy jako choroba, nieszczyńści, abo starość nie robi z człowieka jakómsi nieporade.

A przeca ci wyśmiywani, też isto kiesi byli miłowani, mieli lojców, bliskich, jyny jakisi nieszczyńści skozało jich na pośmiywisko. Starsi sie isto nie śmioli, jyny dziecka.

Hanka lod Śliwków

POZIOMO: 1) tysiąc kilogramów, 4) oddział wojska, 6) upięty z włosów, 8) ptak-nielot, 9) kapitan „Nautilusa”, 10) koi ból, 11) figiel, 12) tłumaczy sny, 13) wynik dzielenia, 14) elegancja, 15) była premier rządu RP, 16) amerykański grosz, 17) motyw zdobniczy, 18) jej nie wypada, 19) głos kobiecy, 20) usterka, niedoróbka.

PIONOWO: 1) zawodnik z rakieta, 2) awans, powołanie na stanowisko, 3) z gazetami, 4) założył „Egide”, 5) styl pływacki, 6) trawa łąkowa, 7) sąsiadka Morza Ochockiego, 11) łódź indiańska, 13) cerkiewne malowidło, 14) śląska gra w karty.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 15 listopada b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 41
SZARUGA

Nagrodę 30 zł otrzymuje **DOMINIKA SZEWCZYK** z Ustronia, ul. Sanatoryjna 12. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7
			8			9						
9					8			10		1		5
				11				3				
12				10				13				12
					14				7			
15									16			
					17				11			
18		2			19					20		6

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina**, **Stanisław Niemczyk**, **Marzena Szczołka**, **Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 27.10.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 3.11.2000 r.